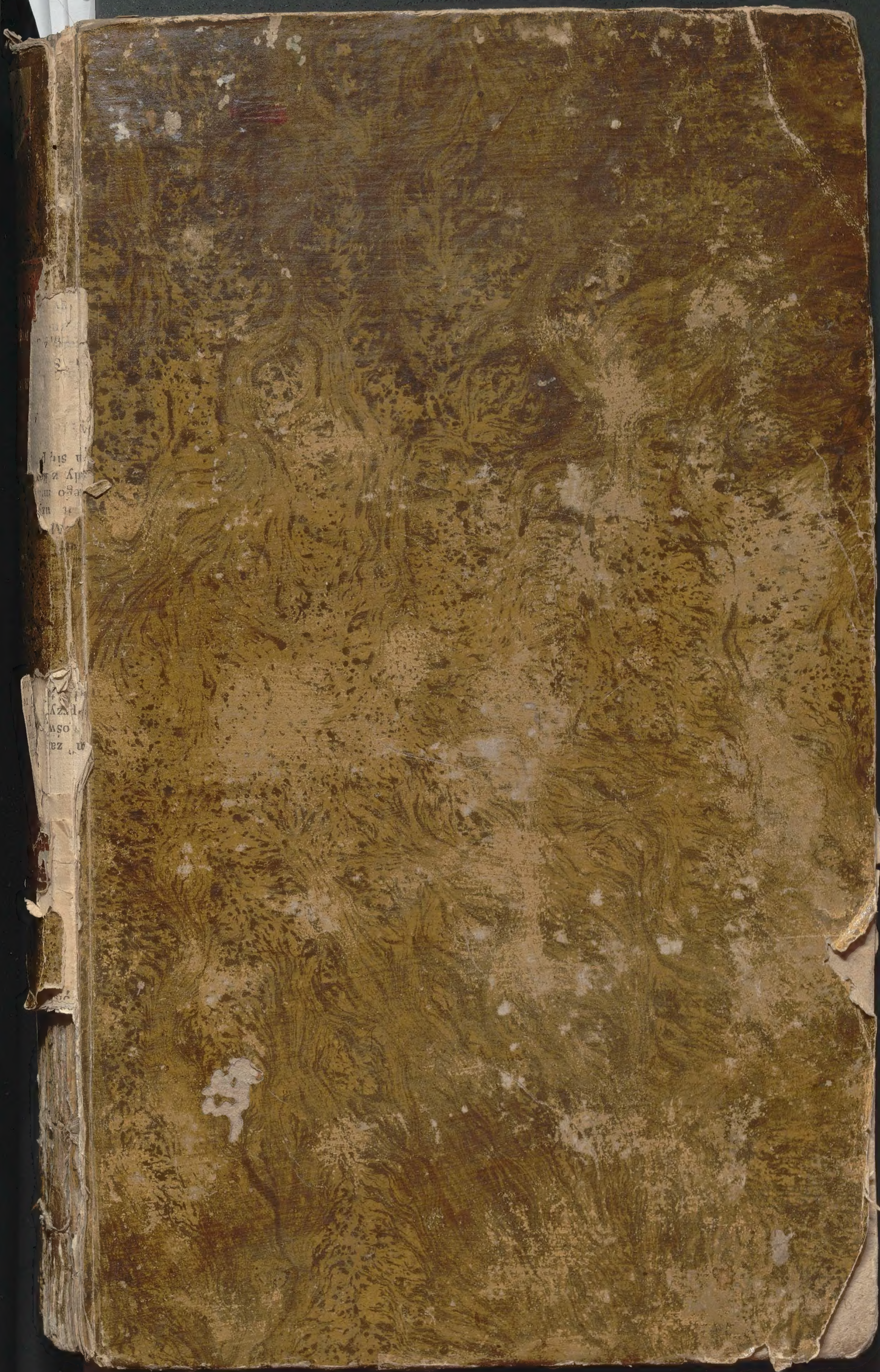



V
B J
C

Spis materyi w tey książce znayduiących się



M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA

A D A M A

KRASINSKIEGO

BISKUPA KAMIENIECKIEGO

PRZY ODDANIU OD DEPUTACYI

PROIEKTU POPRAWY RZĄDU KRAIOWEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 17. Grudnia Roku 1789.

M I A N A.

NAYIASNIESZY PANIE

Prześwietne Rzepltey Skonf: Stany!

Niechay mi ſię godzi, ponowić zdanie moie, ktore przy powitaniu Prześwietnych Stanow, przełożyłem, że nie doſyć na tym, wywrocić ſzkodliwe Prawa, ręką przemocy napiſane, ale zaraz należy, na tych obalinach, wyſtawić Formę ſtałego Rządu.

Mowiłem, że żadna Potencya, niemoże z Narodem, bez Rządu i Praw Kardynalnych zawierać wzaiemnych obowiązkow.

Dzień dziſieyſzy, ieſt świadkiem tego przezemnie oſtrzeżenia, kiedy ſpzyiaiące Nam Potencye, chcą wiedzieć: iakie po zburzeniu oſtatnich związkow z Roſſyą obraliśmy Prawidła Rządu Politycznego; ktoreby razem, Naſzą niewzruſzoną Exyſtencyą, i wzaiemnie przyrzeczone, Alliantom Naſzym obowiązki mogły zabeśpieczyć.

W żadnym Kraiu Europy, Rząd dla poſtronnych Potencyi, niemoże bydź Taiemnicą, i owſzem wſzyſtkie Gabinety, powinny o nim wiedzieć, ażeby do wzaiemnych między ſobą czynności, rowną z niego umiały brać proporcyą.

Zawſze Beśpieczeńſtwo Rządu, ieſt beśpieczeńſtwem Negocyacyi. Dla czego nigdy Polſka, od trzechſet Lat, niemogła ziednać z żadną Potencyą, alliancyi wſpolney obrony, że zawſze dla częſtey odmiany, o nietrwałość Rządu ſwoiego, bywała podeyrzana.

Przypomniymy sobie; że w przeciągu wieku Naszego, potargaliśmy naypierwey, wszystkie ogniwa, Swiętobliwych Ustaw, ktore przedtym każdego Obywatela, wiązały do posłuszeństwa, ale nie mogąc wstrzymać rozhukaney woli, i ambicyi ludzkiey, osadziliśmy na tym mieyscu, obrzydliwą Anarchią, na ktorym, Prawo powinno było odbierać hołd, i ofiarę.

W takim odmęcie zostaiąc, dopiero poznaliśmy: że cała Polska, stałaby się była postacią, i podobieństwem do iedney kniei drapieżnych źwierząt; gdzie słabszy uciekać musi, aby go mocnieyszy niepożarł.

Dla czego, chcąc się wydobyć z Anarchii, a niemogąc się wrocić, ani skleić dawnego Rządu, z Praw Kraiowych na wiory porąbanych, popełniliśmy naywiększy błąd, przeciwko zdrowey polityce, wzywaiąc Sąsiedzkiey Potencyi, ażeby nam sposob Administracyi Kraiowey, pod opieką nie praktykowaney nigdzie Gwarancyi, przepisała.

Odsyłam to, do świżey każdego pamięci. A wracam się, do zapytania sprzyiaiących nam Potencyi, żądaiących wiedzieć: iaki teraz postawieni w nowey postaci, po zrzuceniu iarzma dependencyi, krztałt Rządu Kraiowego obraliśmy?

Nietrzeba tey kwestyi tłomaczyć zbyteczną ciekawością. Każda Potencya, powinna znać dobrze Kray, z ktorym traktuie. Ponieważ podług opisu wszystkich Statystow, cała polityka, nie iest nic innego, tylko: *znaiomość Interessow Państw Zagranicznych, i rostropne z Interessami Kraiu swoiego kombinowanie.*

Pytam się więc: kto potrafi kombinować Interessa swoie, z Sąsiedzkiemi Interessami? kiedy ich nie zna, ani składu, ani natury.

Gdybyśmy byli tę polityczną ostrożność, w przymierzu z Rossyą zachowali, poznalibyśmy byli zaraz, że iak prędko Rossya, zwineła Interessa nasze na ieden kłębek z Interessami swoiemi, tak przez to samo poplątanie Interessow, obrociła Nas w Prowincyą Moskiewską.

Dosyć iest przeczytać Artykuły Traktatu, aby iaśnie poznać, że nam nie wolno było: ani alliancyi z nikim zawierać, ani Woyska powiększać, ani Podatkow stanowić, ani żadney wewnętrzney Ekonomiki odmieniać bez wyraźnego zezwolenia Potencyi Gwarantuiącey.

Ktoż takie warunki skombinować potrafi, z Interessami Naszemi? Niemieć wolności wzywania żadnego Allianta. Bydź zawsze słabym, przy szczupłym Woysku. Prosić zezwolenia, w naymnieyszey części domowego rozrządzenia. Wszystko to razem więcey się zgadza z polityką wygurowaney przemocy, a niżeli z Prawami Wolnego Narodu.

Nie na ten zapewne koniec, pytaią ſię Nas teraz, ſprzyiaiące nam Potencye, o formę Rządu, aby nam, co do niego dyktować miały; ale żeby wiedziały, do kogo maią ſię udawać? gdyby im pzychodziło czynić propozycye Handlu; lub inne iakowe związki, między Narodami praktykowane. Obawiaiąc ſię, ażeby Seym we dwie lecie zwoływany, ſześć tygodni, nie dłużey trwaiący, nie był momentem bardzo dalekim od perſpektywy tych wſpolnych zyſkow, ktoreby ſobie Potencye Interſſowane w Haudlu, lub innych wzaiemnych między ſobą umowach, obiecywać mogły.

Takowe żądanie pryśpieſzyło rozkaz Prześwietnych Stanow: ażeby Deputowani, do poprawy Formy Rządu, przynieśli pierwſze Zaſady pracy ſwoiey.

Dopełniaiąc więc tę ich wolę, układ Dzieła naſzego oddaiemy do Laſki.



w Drukarni J. K. Mci i Prześwietney Kommiſſyi Edukacyi Narodowey.



ZBIOR
PISM
CZASOW

8.